

Rozmowa przez ocean

Maryla Rodowicz

Jest sobota, za oknem wit
I Warszawa kaszle miarowo
Wczoraj przyszed od ciebie list
Mie sowo...
Jesie u nas korone ma
Tego roku jakby cierniow
A ty piszesz, e u was sza
I punk-rockowo...
S dwa wiaty i nas jest dwoje
Do swych miejsc przypietych jak rzepy
Ty masz pewnie wiecej spokoju
Ja mam dzieci...
S dwa wiaty i jedno Soce
Ktre u nas sabiej co grzeje
Ty masz pewnie due pienidze
Ja nadzieje...
Jest sobota, za oknem wit
I Warszawa kaszle miarowo
Wczoraj przyszed od ciebie list
Czue sowo...
Tamten wieczr, gdy ja i ty
Tak, to bya wspaniaa chwila
Ale dzisiaj obeschy zy, wiec pozdrawiam Cie
Maryla...
S dwa wiaty i nas jest dwoje
Do swych miejsc przypietych jak rzepy
Ty masz pewnie wiecej spokoju
Ja mam dzieci...
S dwa wiaty i jedno Soce
Ktre u nas sabiej co grzeje
Ty masz pewnie due pienidze
Ja nadzieje...